

 Medexpress, 2019-02-19 14:50

Czy już wiadomo kiedy zostanie utworzony samorząd zawodowy ratowników medycznych?



Fot. Getty Images/iStockphoto

- Zgodnie z Konstytucją RP powinniśmy mieć swój samorząd zawodowy. Czekam na niego z niecierpliwością - powiedział Medexpressowi Roman Badach-Rogowski, przewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Ratownictwa Medycznego.

Martyna Chmielewska: Czy już wiadomo kiedy wejdzie ustawa o samorządzie zawodowym ratowników medycznych?

Roman Badach-Rogowski: Nie mam zielonego pojęcia. W ubiegłym roku MZ obiecało, że na przełomie grudnia i stycznia ukaże się projekt do konsultacji. Na razie go nie ma. Obecnie projekt jest w konsultacjach wewnętrznych resortowych.

M.Ch.: Do czego jest potrzebny ratownikom samorząd zawodowy?

R.B-R.: Uprawnienia zawodowe ratownik medyczny uzyskał 14 stycznia 2007 roku. Od tego momentu możemy wykonywać medyczne czynności ratunkowe, samodzielnie podawać leki. Zawody medyczne takie jak np. lekarze, pielęgniarki, fizjoterapeuci posiadają samorząd zawodowy. My też chcemy mieć. Chcemy być równorzędnym zawodem medycznym. Samorząd wyznaczałby kierunek rozwoju, który wydawałby prawo wykonywania zawodu. W tej chwili nie wiadomo, ilu jest czynnych zawodowo ratowników medycznych. Dzięki samorządowi moglibyśmy uzyskać te dane. Kwestie sporów koleżeńskich wśród ratowników, podobnie jak w przypadku innych zawodów medycznych, powinno rozstrzygać się w samorządzie. Samorząd powinien wypowiadać się także na temat rozwoju, uprawnień zawodu ratownika medycznego. Obecnie zajmują się tym szefowie związków zawodowych, bo nikt inny formalnie nie jest do tego uprawniony.

M.Ch.: Jak Pan ocenia szanse na wejście w życie tej ustawy?

R.B-R.: Skoro MZ obiecało utworzyć samorząd zawodowy ratowników medycznych, to myślę, że prędzej czy później zostanie on utworzony. Jesteśmy zawodem zaufania publicznego, zawodem medycznym, dlatego zgodnie z Konstytucją RP powinniśmy mieć samorząd zawodowy.

M.Ch.: Czy ratownicy medyczni planują podjąć w najbliższym czasie rozmowy z MZ, aby przyspieszyć prace nad ustawą?

R.B-R.: Rozmowy już nic nie dadzą. Musimy czekać aż MZ zrealizuje obietnice. Z niecierpliwością na to czekam.